

WITOLD TASZYCKI

DOTYCHCZASOWY STAN BADAŃ NAD POBYTEM DRUŻYN GERMAŃSKICH NA ZIEMIACH POLSKICH W ŚWIETLE TOPONOMASTYKI

Obecność plemion germańskich na ziemiach polskich i bezpośrednio z nimi sąsiadujących u schyłku ery przedchrześcijańskiej i w pierwszych stuleciach naszej ery nie ulega najmniejszej wątpliwości. Źródła historyczne wyraźnie ich pobyt w tych krainach zaświadcza. Dowiadujemy się z nich zatem, że mieli tutaj swe siedziby w różnych zresztą czasach i rozmaitej trwałości Gotowie, Gepidzi, Burgundowie, Wandalowie i Silingowie. Prócz owych nazwanych po imieniu plemion germańskich zapędzały się w te strony Słowiańszczyzny jeszcze inne, nie znane nam z nazwy szczepy germańskie. W tym stanie rzeczy wydaje się wcale prawdopodobnym przypuszczenie, że zostawiły po sobie pewne ślady w nazewnictwie ziem, które mamy na myśli, że pewne germańskie elementy językowe utkwiły w nim na zawsze.

Podjezwano też od dość dawna istnienie germańskich nazw geograficznych na ziemiach historycznie polskich i terenach do ziem tych przylegających. Sporo uwag na ten temat znajdziemy w pracach głównie prehistoryków i historyków niemieckich, ale bynajmniej nie wyłącznie niemieckich; wartość jednak naukowa tych uwag jest niewielka, czasem wręcz żadna, toteż nie warto się przy nich zatrzymywać i szczegółowo je roztrząsać. Bez dokładnej równoczesnej znajomości języków germańskich i słowiańskich, bez zastosowania naukowej analizy językoznawczej w grę wchodzącego materiału onomastycznego nie mogło oczywista być mowa o osiągnięciu w tej dziedzinie wyników zasługujących na poważne traktowanie.

Początek ściśle naukowemu, systematycznemu badaniu germańskich pierwiastków wśród nazw wodnych, górskich czy miejscowych na ziemiach polskich i słowiańskich w ich pobliżu położonych dał dopiero J. Rozwadowski¹⁾. Obok jego w tej mierze dociekań postawić wypadnie

¹⁾ Parerga. 1. De nomine oppidi Kobryń... 3. De oppidi Grudziadz nomine. Materiały i Prace Komisji Językowej II, 1907, s. 341—56; O nazwach geograficznych Podhala. Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego 1914, s. 1—7; Nazwy geograficzne. 8. Beskidy. Język Polski II, 1914, s. 162—3; Kilka uwag do przedhistorycznych stosunków wschodniej Europy i praojczyzny indoeuropejskiej na podstawie nazw wód. Rocznik Sławistyczny VI, 1913, s. 39—73; Nazwy Wisły i jej dorzecza. Monografia Wisły, zesz. II, Warszawa (1921), s. 1—20; Studia nad nazwami wód słowiańskich. Dzieło pośmiertne, Prace Onomastyczne I, 1948, s. XXI + 344.

z kolei analogiczne poszukiwania i na ten sam temat trochę później podejmowane roztrząsania M. Vasmera²⁾, M. Rudnickiego³⁾, K. Moszyńskiego⁴⁾, wreszcie T. Lehra-Splawińskiego⁵⁾.

Wspomnieć też tutaj można i należy prace E. Schwarza⁶⁾ oraz E. Gieracha⁷⁾. Dotyczą one wprawdzie nazewnictwa geograficznego ziem czeskich, znaleźć w nich jednak da się niejedną ciekawą szczegół związany z pobytem Germanów na terenie całej zachodniej Słowiańszczyzny i pozostawionymi przez nich śladami w jej nazewnictwie geograficznym.

Zdaniem Rozwadowskiego, wypowiedzianym w znanej szeroko rozprawie o przedhistorycznych stosunkach wschodniej Europy na podstawie nazw wodnych (Roczn. Slaw. VI), germańskie pierwiastki językowe tkwią w nazwach rzek 1. *Pettew* (*Poltwa*), 2. *San*, 3. *Skrwa*, 4. w nazwach rzecznych na *-bok*, np. *Dyrbok*, *Zolobok*, *Olobok*, 5. może w nazwach rzecznych na *-chwa*, np. *Morachwa*, *Tyrychwa*, 6. *Stynawa* (*Ścinawa*), 7. *Wiar* i *Strwiąg*, oraz 8. w nazwie górskiej *Beskid*, *Beskidy*, *Bieszczady*. Zestawienie tych nazw poparte odpowiednimi wywodami etymologicznymi zaopatruje Rozwadowski tego rodzaju znamienym komentarzem (l. c. 55): „Itđ. itd. W ogóle stara nomenklatura Galicji, Wołynia itd., a więc przede wszystkim rzeczna, wodna, nie jest słowiańska, natomiast zawiera dużo elementu germańskiego. Trudno przypuścić zaś,

²⁾ Osteuropäische Ortsnamen. 2. Goryń und Ikva. Odb. z Acta et Commentationes Universitatis Dorpatensis B I, 3. Dorpat 1921, s. 6—7; Alte Flussnamen. 3. Tanew. Zeitschrift für slavische Philologie II, 1925, s. 125; Die Urheimat der Slaven. Der ostdeutsche Volksboden. Aufsätze zu den Fragen des Ostens... Wrocław 1926, s. 118—143; Der Name Schlesiens. Altschlesien VI, 1935/36, s. 1—15.

³⁾ Niektóre nazwy miejscowości na —'adz. Slavia Occidentalis III—IV, 1925, s. 327—65; Nazwa rzeki Bug. Ibid. VI, 1927, s. 308—14; Odra i Drawa. Ibid. VI, 1927, s. 370—88; Dyskusja na temat nazwy Śląska. Ibid. XVI, 1937, s. 234—81; Nazwy Odry i jej ważniejszych dopływów. Monografia Odry, Poznań 1948, s. 19—69. Nadto rozproszone w różnych tomach Slavia Occidentalis uwagi o polsko-germańskich stosunkach językowych.

⁴⁾ Ślady najazdów germańskich. Wiadomości Archeologiczne IX, 1925, s. 301—2; Kultura ludowa Słowian II/2. Kraków 1939, s. 1584—8.

⁵⁾ O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian. Poznań 1946, s. 80—1, 89, 192—6.

⁶⁾ Zur Namenforschung und Siedlungsgeschichte in den Sudetenländern. Prager Deutsche Studien nr 30. Praga 1922, s. 116; Die Ortsnamen der Sudetenländer als Geschichtsquelle. Monachium 1931, s. 522.

⁷⁾ Altdeutsche Namen in den Sudetenländern. Sudetendeutsches Volk und Land nr 3. Reichenberg 1922, s. 19; Germanen am Eschengebirge. Sudetendeutsches Volk und Land nr 8. Reichenberg 1923, s. 16. Przy pracach E. Schwarza i E. Gieracha por. ich omówienie przez M. Vasmera. Neuere Beiträge zur slavischen Ortsnamenforschung. 1. Die altgermanischen Ortsnamenforschung in Böhmen. Zeitschrift für slavische Philologie II, 1925, s. 524—30.

aby to wszystko pochodziło tylko z czasów chwilowego⁸⁾ pobytu tam szczepów germańskich, Bastarnów itd., czy potem Gotów na południu. Przypominam jeszcze umiejscowienie nazw o temacie *Kobryn-* na Wołyniu albo to, że nazwa szczepu *Dudlebów* wygląda zupełnie na germańską itd.” Wynika stąd, że jeszcze w szeregu innych nazw, głównie rzecznych, skłonny był Rozwadowski widzieć posiew germańskich dialektów. Szkoda, że nazw tych imiennie nie wyliczył i bliżej swego ogólnikowo wyrażonego poglądu nie uzasadnił. By wszakże liczba tych nazw, na które wyraźnie jako na germańskie z pochodzenia Rozwadowski wskazywał, była pełna, wspomnieć wypada o kilku jeszcze nazwach, które kiedy indziej jako germańskie przedstawiał lub które co najmniej o germańskie pochodzenie podejrzewał. Są to nazwy wód *Boh* i *Bahwa*⁹⁾; *Elbląg*¹⁰⁾, odpływ jeziora Druzno, *Druzno*^{10a)} i *Łaba*¹¹⁾; miejscowości *Grudziądz*¹²⁾, wreszcie plemienia *Ślężanie*¹³⁾.

Zespół nazw, które według mniemania Rozwadowskiego z germańskiego językowego wypłynęły źródła, pomnaża M. Vasmer nowymi przykładami. Należą do nich *Hawela*¹⁴⁾, *Horyń*¹⁵⁾, *Ikwa*¹⁶⁾, *Sprewa*¹⁷⁾, *Śleza*¹⁸⁾ tudzież *Tanew*¹⁹⁾. Tyle Vasmer. Poza tym spotkać się można z poglądem, że także nazwom rzeczonym *Bug*²⁰⁾, *Mroga*²¹⁾ i *Odra*²²⁾ Germanie dali życie. I jeszcze jedno. Nie wolno przy nazwach już podanych zapominać, że używane w starożytności nazwy *Odry* w postaci

8) Rozstrzelenie Rozwadowskiego.

9) Studia... 238—41.

10) Ibid. 174.

10a) Nazwy Wisły..., s. 20.

11) Studia... 170—4.

12) Parerga... 347—8.

13) „...bo ta nazwa szczepowa polega, jak wiadomo, na nazwie dawnych Silingów, Silingoi”, Historyczna fonetyka (języka polskiego). Gramatyka języka polskiego (zbiorowa), Kraków 1923, s. 111. Też A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 1927, s. v. Śląsk (s. 530); Dzieje kultury polskiej, I, Kraków 1930, s. 40—1; Etymologien, Schlesien Slavia XIII, 1934/35, s. 276—7.

14) Die Urheimat... 136.

15) Osteurop. Ortsnamen 6.

16) Ibid. 6—7.

17) Die Urheimat... 136.

18) Der Name Schlesiens I. c.

19) Alte Flussnamen 125.

20) A. Brückner, Przyczynki do słownictwa polskiego, Rozprawy Wyd. Filolog. Akad. Um. w Krakowie XXXVIII, 1904, s. 302 i Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 1927 s. v. Bug (s. 47).

21) E. Gierach, Altdeutsche Namen..., 10.

22) E. Gierach, Germanen... 3. Też Brückner ubocznie w różnych miejscach, jak stwierdza M. Rudnicki Slavia Occidentalis VI, 370: „Prof. Brückner tu i ówdzie się wyrażał, że Odera|Odora 'jest nazwą germańską'”.

Uiadúa(s) (Οὐιάδου ποταμοῦ, τοῦ Οὐιάδοῦα u Ptolemeusza²³), *Dniestru* w postaci *Agalingus* (Tabula Peutingeriana VIII, 4²⁴) i *Dniepru* w postaci *Nusacus* (Tabula Peutingeriana VIII, 5²⁵) uchodzą za formy germańskie.

Zebrawszy omawiane nazwy razem i w równorodzajowe grupy alfabetycznie je ułożywszy, otrzymamy wykaz następujący:

a) nazwy wodne: 1. *Agalingus*, 2. *Boh*, 3. *-bok*, np. *Dyrbok*, *Olobok*, *Zolobok*, 4. *Bug*, 5. *-chwa*, np. *Morachwa*, *Tyrychwa*, 6. *Druzno*, 7. *Elbląg*, 8. *Hawela*, 9. *Horyń*, 10. *Ikwa*, 11. *Łaba*, 12. *Mroga*, 13. *Nusacus*, 14. *Odra*, 15. *Peltew* (*Połtwa*, *Połota*²⁶), 16. *San*, 17. *Skrwa*, 18. *Sprewa*, 19. *Stynawa* (*Scinawa*), 20. *Śleza* (lub *Śleża*), 21. *Tanew*, 22. *Uiadúas*, 23. *Wiar* i *Strwiąż*;

b) nazwy miejscowe: 24. *Grudziądz*, 25. *Kobryń*;

c) nazwa góriska: 26. *Beskid*, *Beskidy*, *Bieszczady*;

d) nazwa plemienna: 27. *Dudlebowie*²⁷).

W sumie zebrała się spora gromadka nazw przede wszystkim wodnych, w których badacze stosunków przedhistorycznych na ziemiach polskich i przyległych, językoznawcy i niejęzykoznawcy, dopatrywali się śladów pobytu w tych stronach Germanów, z germańskiego skarbca językowego je wywodząc. Nie wszystkich jednak nazw tych germańskość dała się utrzymać w toku dyskusji, jaka się rozwinęła nad ich charakterem językowym, przy czym najwięcej zastrzeżeń w tej mierze podnieśli M. Rudnicki (l. c.), K. Moszyński (l. c.) tudzież T. Lehr-Spławiński (l. c.). Tak więc z większą lub mniejszą stanowczością, z bardzo różną siłą dowodową wystąpiono przeciw poczytywaniu za germańskie nazw *Boh* i *Bahwa*, *Bug*, *Druzno*, *Horyń*, *Ikwa*, *Łaba*, *Mroga*, *Odra*, *San*, *Sprewa*, *Śleza*, *Uiadúa(s)*, *Wiar* i *Strwiąż*; *Grudziądz*; *Beskid*, *Beskidy*, *Bieszczady*.

²³) J. Schnetz, Untersuchungen zu Flussnamen Deutschlands. 9. Ouidouas. Zeitschrift für Namenforschung XIV, 1938, s. 141—7.

²⁴) M. Vasmer, Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven. I. Die Iranier in Südrussland. Veröffentlichungen des bal. u. slav. Instituts an der Univ. Leipzig. Lipsk 1923, s. 63.

²⁵) Ibid. 66.

²⁶) Na związek nazwy *Połota* z *Peltew* wskazał zdecydowanie dopiero T. Lehr-Spławiński, O pochodz. i praojcz. Słowian 80: „*Połota* pd. *Dzwiny zach.*, przy jej ujściu stary gród *Połock* (dawniej *Połteskz*, *Połotaskz*), którego nazwa identyczna jest z nazwą pol. miasta *Płocka*, położonego niedaleko rz. *Pełty*”. Dopuszczał go już jednak J. Rozwadowski, jak o tym czytamy w *Studiach*... 184—6. Nie należy tu n. miejsc. *Połtawa*, będąca wtórną postacią nazwy o brzmieniu *Łtawa*, por. J. Rozwadowski, *Studia*... 182—3.

²⁷) Pomijam w tym wykazie n. plem. *Śleżanie*, bo to forma pochodna od n. rzecz. *Śleza* (*Śleża*).

Co się tyczy nazw *Boh* i *Bahwa*, to T. Lehr-Splawiński sądzi, że mogą być tworem trackim lub słowiańskim²⁸⁾; za słowiańskim pochodzeniem nazwy *Boh* opowiadał się już M. Rudnicki²⁹⁾.

Nazwa *Bug* jest dla J. Rozwadowskiego³⁰⁾ wyrazem bałto-słowiańskim, słowiańskim dla M. Rudnickiego³¹⁾ i K. Moszyńskiego³²⁾.

Dla nazwy *Druzno*, o ile zawiera ten sam pierwiastek, co nazwa miejscowa Tczew, M. Rudnicki wynajduje³³⁾ dwie możliwości objaśnienia: już to słowiańską, już to nawet przedindoeuropejską.

Nazwy *Horyń* oraz *Ikwa* według K. Moszyńskiego³⁴⁾ mają słowiański rodowód.

Nazwę *Łaba* uznaje T. Lehr-Splawiński³⁵⁾ za indoeuropejską „bez bliższej określonej przynależności językowej”.

Nazwa *Mroga* różnie się rozmaitym badaczom przedstawia. J. Rozwadowski³⁶⁾ uważa ją za celtycką, M. Vasmer³⁷⁾ za iliryską, M. Rudnicki³⁸⁾ za słowiańską, T. Lehr-Splawiński³⁹⁾ wreszcie za wenecką, czyli przynależną do języka ludu kultury łużyckiej.

Nazwa *Odra* zdaniem M. Rudnickiego⁴⁰⁾, a nawet M. Vasmera⁴¹⁾, jest rdzennym tworem słowiańskim.

Nazwę *San* zalicza T. Lehr-Splawiński⁴²⁾ między nazwy trackie. J. Rozwadowski, który zrazu sądził, że to nazwa germańska, w późniejszych pracach⁴³⁾ nie podtrzymuje dawnej opinii, zadowolając się ogólnikowym stwierdzeniem jej indoeuropejskiego charakteru.

²⁸⁾ O pochodz. i praojcz. Słowian 167. Nazwę rz. Boh uważał dawniej A. Sobolewski, Einige Hypothesen über die Sprache der Skythen und Sarmaten, Archiv für slavische Philologie XXVII, 1905, s. 243 za irańską (sarmacką). Pogląd ten wszakże się nie przyjął.

²⁹⁾ Nazwa rzeki Bug 373.

³⁰⁾ Studia... 59 — 61.

³¹⁾ Nazwa rzeki Bug 308 — 14.

³²⁾ Kultura... 1562 — 6.

³³⁾ O nazwie Tczewa i Tursach. Slavia Occidentalis IX, 1930, s. 539—612 (zwłaszcza 556—66).

³⁴⁾ Kultura... 1586 — 8 i 1570.

³⁵⁾ O pochodz. i praojcz. Słowian 59 i 168.

³⁶⁾ Ze studiów nad nazwami rzek słowiańskich. Almae Matri Jagellonicae... Iwów 1900, s. 113—4. Też A. Szachmatow, Zu den ältesten slavisch-keltischen Beziehungen. Archiv für slavische Philologie XXXIII, 1912, s. 66.

³⁷⁾ Beiträge zur slavischen Altertumskunde. Zeitschrift für slavische Philologie VI, 1929, s. 149.

³⁸⁾ Slavia Occidentalis IX, 1930, s. 702—5.

³⁹⁾ O pochodz. i praojcz. Słowian 68—70 i 181.

⁴⁰⁾ Odra i Drawa 370—88.

⁴¹⁾ Zeitschrift für slavische Philologie VII, 1930, s. 282.

⁴²⁾ O pochodz. i praojcz. Słowian 62 i 171.

⁴³⁾ Nazwy Wisły... 15; Studia... 189—95.

Nazwa *Sprewa* według E. Muki⁴⁴⁾ i M. Rudnickiego⁴⁵⁾ ze słowiańskiego materiału językowego została urobiona.

Nazwie *Stynawa* (*Ścinawa*) M. Rudnicki⁴⁶⁾ przypisuje słowiańskie pochodzenie.

Nazwę *Śleza* (*Śleża*) ze słowiańskim materiałem wyrazowym łączy M. Rudnicki⁴⁷⁾, W. Semkowicz⁴⁸⁾, W. Taszycki⁴⁹⁾ i T. Lehr-Spławiński⁵⁰⁾.

Nazwa *Uiadúa(s)*, jaką w starożytności rzekę Odrę oznaczano, jest w przekonaniu M. Rudnickiego słowiańską⁵¹⁾.

W nazwach *Wiar* i *Strwiąż* doszukuje się T. Lehr-Spławiński⁵²⁾ słowiańskiego pierwiastka.

Kwestionuje wreszcie germańskie pochodzenie nazw rzecznych z członem *-bok* K. Moszyński⁵³⁾, stając na stanowisku, że jakkolwiek człon ten jest zapożyczonym od Germanów wyrazem pospolitym **bok* 'potok, mała rzeka', to jednak wiąże się nieraz w jedną całość z wyrazami rdzenie słowiańskimi, a więc nazwy z jego pomocą utworzone są dziełem słowiańskiego nazewnictwa geograficznego. Spostrzeżenie Moszyńskiego, w zasadzie słuszne, nie odnosi się wszakże do wszystkich nazw na *-bok* zakończonych, niektóre z nich mogą być germańskie w całej swej ciągłości.

Nazwa miejscowa *Grudziądz* ma być, jak się stara dowieść M. Rudnicki⁵⁴⁾, na wskrós słowiańska. Powstanie nazwy górskiej *Beskid*, *Be-*

⁴⁴⁾ Serbske městnostne mjena a jich woznam. *Slavia Occidentalis* V, 1926, s. 25 (nr 43) oraz VIII, 1929, s. 130 (nr 25).

⁴⁵⁾ *Slavia Occidentalis* VIII, 1929, s. 536.

⁴⁶⁾ Nazwy Odry... 32—3 i 61.

⁴⁷⁾ *Slavia Occidentalis* VIII, 1929, s. 534—6; *Ibid.* X, 1931, s. 441—5; *Ibid.* XII, 1933, s. 380 i 398—402; najobszerniej w osobnym artykule pt. Dyskusja na temat nazwy Śląska, *Ibid.* XVI, 1937, s. 234—81; nadto Nazwy Odry... 36 i 61.

⁴⁸⁾ Historyczno-geograficzne podstawy Śląska. *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*. Kraków 1933, s. 1—16.

⁴⁹⁾ Język polski na Śląsku w wiekach średnich. *Historia Śląska...* Kraków 1933, s. 78—80; Śląskie nazwy miejscowe. Katowice 1935, s. 29—31.

⁵⁰⁾ O pochodz. i praojcz. Słowian 73 i 194—6.

⁵¹⁾ Wda i Wisła. *Slavia Occidentalis* VI, 1927, s. 339; *Slavia Occidentalis* IX, 1930, s. 705—6; Uwagi o zasiedzeniu Słowian. *Slavia Occidentalis* XI, 1932, s. 92—4; Sur les populations primitives indoeuropéennes des bassins de la Vistule et de l'Odra aux temps préhistoriques. *Annales Academiae Fennicae*. B. XXVII, 1932, s. 269—70; Sur l'établissement des Préslaves dans les bassins de la Vistule et de l'Odra aux temps préhistoriques. *Atti del III Congresso Internazionale dei Linguisti*. Rzym 1935, s. 368; *Slavia Occidentalis* XV, 1936, s. 151; Nazwy Odry... 69.

⁵²⁾ O pochodz. i praojcz. Słowian 194.

⁵³⁾ *Kultura...* 1584.

⁵⁴⁾ Niektóre nazwy miejscowości na -ądz. *Slavia Occidentalis* III/IV, 1925, s. 327—65. Por. też przy tym art. F. Spechta, *Greutungi — Graudenz?* *Ztschr. f. vergl. Sprachforschung*, LXVI, 1939, s. 224—6.

skidy, *Bieszczady* przenosi K. Dobrowolski⁵⁵) w późne średniowiecze na tej podstawie, że „rozmięszczenie tej nazwy pokrywa się z wyższymi łańcuchami północnych Karpat, a więc z terenem najpóźniej zajęty przez człowieka”. Wysuwa wobec tego twierdzenie, że nazwa ta została w Karpaty przeszczepiona z Bałkanów, z języka albańskiego, przez wołoską ludność pasterską wędrującą z południa na północ karpaccimi pasmami górskimi. A skoro tak, nie można jej w ogóle stawiać na równi z nazwami geograficznymi, które w czasach przedhistorycznych wzięły początek. Inaczej, aniżeli Dobrowolski, patrzy na genezę nazwy *Beskid*, *Beskidy*, *Bieszczady* K. Moszyński⁵⁶). Dla niego bowiem na odmianę mamy w niej do czynienia z rodzimym tworem słowiańskim, nie z obcą pożyczką. W jednym rzędzie z nazwami, co do których pojmowania za germańskie z pochodzenia podniesiono takie czy inne zarzuty, wymienić w końcu wypada nazwę plemienną *Dudlebowie*. Ma to być znowu, jak mniema A. Brückner⁵⁷), nazwa pod każdym względem słowiańska.

Uwzględniwszy niekiedy nawet zupełnie gołosłowne zastrzeżenia, z jakimi wystąpiono przeciw podejrzeniu czy uznawaniu germańskiego pochodzenia nazw geograficznych wyżej zestawionych, otrzymujemy niewielką ilość takich, których germański rodowód nie został zaczepiony. Są to nazwy wodne: 1. *Agalingus* (= Dniestr), 2. *-chwa*, np. *Morachwa*, *Tyrychwa*, 3. *Elbląg*⁵⁸), 4. *Hawela*, 4. *Nusacus* (= Dniepr), 6. *Peltew* (*Poltwa*, *Polota*), 7. *Skrwa*, 8. *Tanew*; nazwa miejscowa: 9. *Kobryń*.

Spośród nazw rzecznych, które się dotąd zgodnie oznacza jako germańskie z pochodzenia, największe zaciekawienie budzą *Peltew* (*Poltwa*, *Polota*) oraz *Skrwa*. Z dokonanego przez J. Rozwadowskiego zestawienia nazwy *Peltew* ze spotykanymi często na terenie germańskim nazwami *Fulda* i *Folda* i ich pierwotną germańską postacią **fulpo* wynika całkiem jasno, że Słowianie zapożyczyć musieli tę nazwę przed zakończeniem procesu germańskiej przesuwki spółgłoskowej, która została przeprowadzona, jak się powszechnie przyjmuje, między r. 400 a 250 przed naszą

⁵⁵) Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich. II. O nazwie miejscowej Beskid. Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby. II. Kraków 1938, s. 181—246. W pracy tej znajdujemy dokładne zestawienie wcześniejszych poglądów na pochodzenie nazwy Beskid i szczegółowe ich omówienie, a więc nie tylko germańskiej hipotezy głównie J. Rozwadowskiego, ale także tracko-dacko-iliryjskiej, scytyjskiej, a nawet przedindoeuropejskiej różnych badaczy (W. Tomaschek, A. Brückner, E. Schwarz, A. Sobolewski, K. Oštir).

⁵⁶) *Kultura...* 1594—8.

⁵⁷) *Wzory etymologii i krytyki źródłowej*. 9. *Dudlebowie*. *Slavia* III, 1924/25, s. 211—3.

⁵⁸) Por. wszakże przy tej nazwie uwagę M. Rudnickiego, *Slavia Occidentalis* XII, 1933, s. 383: „Elbing”, kaszubskie Elbiąg. pols. Elbląg jest wprowadzie nordyjską nazwą niewątpliwie, ale bliżej nie znanego pochodzenia i może sięgać czasów Wikingów (Normanów) zaledwie, a niekoniecznie czasów imigracji gockiej”

erą. Znaczący to, że nazwa *Peltew* przeszła do Słowian z języka plemienia czy plemion germańskich nie później jak w III w. przed naszą erą, a więc na długo przed pojawieniem się Gotów na południowym brzegu Bałtyku. O jakie plemię czy plemiona germańskie w danym wypadku chodzi, nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Brak w tej mierze źródeł historycznych nie dopuszcza tutaj snucia przypuszczeń, które by choć w przybliżeniu miały cechy prawdopodobieństwa. Można by co prawda myśleć o Bastarnach i Scyrach, którzy w w. V—III przed naszą erą odbyć mieli wędrówkę znad Morza Bałtyckiego nad Czarne, gdyby się miało jaką taką pewność, że byli oni Germanami. Tymczasem są poważne podejrzenia, że Bastarnowie byli Celtami, a o przynależności etnicznej Scyrów nic ścisłego nie wiemy.

Zjawisko germańskiej przesuwki spółgłoskowej rzuca też ciekawe światło na historię nazwy *Skrwa*. Zapisy źródłowe tej nazwy stwierdzają, że brzmiała ona dawniej *Strkwa*. Ta jej postać, a raczej jej poprzednik o formie **strąky* jest dokładnym odbiciem germańskiego wyrazu **strūkō*. M. Rudnicki wyobraża sobie, że **strūkō* jest germańską przeróbką zapożyczonego z języka prasłowiańskiego rzeczownika **strūga* alternującego z istniejącą do dziś dnia w niektórych językach słowiańskich formą *struga* (**strouga*). Gdyby tak rzeczywiście było, musiałoby zapożyczenie słowiańskiego wyrazu przez Germanów nastąpić w czasie, kiedy jeszcze żywotna była germańska przesuwka spółgłoskowa, czyli przed r. 250 przed n. e., przejście zaś przez Słowian używanego przez współżyjących z nimi Germanów wyrazu **strūkō* jako nazwy rzecznej mogło mieć oczywiście miejsce już po dokonaniu przesuwki. W ten sposób spojrzawszy na dzieje nazwy *Skrwa*, wolno ją co do jej archaiczności w jednym postawić rzędzie z nazwą *Peltew* (*Poltwa*, *Pólota*) i obie na równi potraktować jako ślad bytności jakichś etnicznych grup germańskich na ziemiach polskich w ostatnich stuleciach istnienia przedchrześcijańskiego świata.

Przy dzisiejszym stanie badań nad nazwami geograficznymi, przede wszystkim wodnymi, ziem polskich i z nimi się najbliższej stykających trudno zaiste ocenić, ile wśród najstarszej nazw tych warstwy zawdzięcza swe powstanie pobytovi plemion germańskich w tej części Europy. Panują zaś co do tego zdania bardzo podzielone. J. Rozwadowski w znanym artykule pt. Kilka uwag do przedhistorycznych stosunków wschodniej Europy i praojczyzny indoeuropejskiej na podstawie nazw wód (Rocznik Sławistyczny VI, 1913, s. 39—73), wyliczywszy gromadkę w jego przekonaniu germańskich z pochodzenia nazw rzecznych z dodatkiem jednej górskiej, dorzuca wymowne: „Itđ., itd.,” przy czym oświadcza wyraźnie: „W ogóle stara nomenklatura Galicji, Wołynia itd., a więc przede wszystkim rzeczna, wodna... zawiera dużo elementu germańskiego”⁵⁹⁾. Dla K. Moszyńskiego natomiast jedyną germańską nazwą rzeczną na terenach polskich i sąsiednich jest *Peltew*: „Naprawde więc pozostaje li tylko

⁵⁹⁾ L. c. 55.

Peltew. To jest istotnie nazwa germańska⁶⁰⁾. Zgodnie z tymi tak różnymi poglądami toponomastycznymi zdecydowanie różne wyprowadzają oni z materiału toponomastycznego wnioski dotyczące przebywania Germanów na ziemiach nad wymienionymi rzekami położonych. Stanowisko Rozwadowskiego w tej sprawie tłumaczą doskonale słowa łącznie z zacytowanymi powyżej wypowiedziane: „Trudno przypuścić zaś, aby to wszystko pochodziło tylko z czasów *chwilowego*⁶¹⁾ pobytu tam szczepów germańskich, Bastarnów itd., czy potem Gotów na południu”. K. Moszyńskiemu tymczasem rzecz się rysuje zgoła inaczej: „Nie ulega więc wątpliwości, że bynajmniej nie mamy tu przed sobą śladów jakiegoś zwartego i licznego, ani tym mniej pierwotnego germańskiego osadnictwa, lecz wyłącznie dowód, iż wzdłuż wielkich arterii wodnych germańscy najeźdźcy przenikali w głąb Słowiańszczyzny, zakładając tu i ówdzie w ważniejszych dla nich punktach swoje gniazda⁶²⁾”.

By odpowiedzieć na pytanie, po czyjej stronie słuszność w rzeczonyj sprawie, trzeba będzie przebadać dogłębnie, wszechstronnie i systematycznie sposobny materiał toponomastyczny. Dotychczasowe bowiem w tej dziedzinie badania mają charakter raczej przypadkowy i budzą sporo rozmaitych zastrzeżeń. Jak z jednej strony nie wystarczyć poprzestać na suchym stwierdzeniu, że np. nazwa *Druzno* jest germańska (J. Rozwadowski), tak też nie można się zadowolić nie udokumentowanym oświadczeniem, że np. nazwy *Boh* i *Bahwa* nie są germańskie, lecz może trackie lub słowiańskie (T. Lehr-Splawiński). Nie wolno ograniczać badania do zajęcia się prawdziwym czy domniemanym rdzeniem nazwy, jak to np. ma miejsce przy tłumaczeniu nazwy *Odra* (M. Rudnicki), trzeba koniecznie wszystkie jej części składowe zanalizować i objaśnić a ich znaczeniowy związek starannie określić. Wywody toponomastyczne należy poprzeć szerokim, jak najszerszym materiałem porównawczym, a niestety w dotychczasowych badaniach nie zawsze się do tego tak oczywistego postulatu metodologicznego stosowano. Z tym wszystkim nie tylko trafnie, ogółem biorąc, zagadnienie postawiono, lecz i znacznie pomimo takie czy inne wątpliwości posunięto. Gdy się zważy, że ślady swej bytności na ziemiach polskich i pogranicznych pozostawili Germanie, jeśli materiał toponomastyczny mamy na oku, w nazwach rzek różnej wielkości, nie wyłączając rzek małych, można się po gruntownym zagadnienia przepracowaniu spodziewać rezultatów pozytywnych — (przypominam Rozwadowskiego „Itd., itd.”) —, które bez względu na ich rozmiar przyczynią się do wzbogacenia wiadomości o dziejach ziem naszych w czasach, kiedy były terenem ekspansji plemion germańskich.

⁶⁰⁾ Kultura... 1585.

⁶¹⁾ Rozstrzelenie Rozwadowskiego.

⁶²⁾ Kultura... 1585.